20 Nr

KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Lutego. — Rok 1834. Poniedziałek.

№ 32.

Dziś, Ś. Błażej. Jutro, Ś. Weronika.

Onegdaj publiczne posiedzenie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zagaił w zastępstwie Dyrektora Głównego Prezyduiącego w Kommissji Rzą: Przych: i Skarbu Radca Stanu *Lubowidzki* Prezes Banku Polskiego, głosem następuiącym: *Panowie!* Z wyższego polecenia otwieram znowu posiedzenie władz Towarzystwa Kredytowego dla wysłuchania zdania sprawy Dyrekcji Głównej z czynności upłynionego półrocza. Kilkanaście podobnych epok upłynęło, a posiedzenia wasze ani na chwilę przerwane nie były. W publicznych zdaniach sprawy mieliście do przedstawienia różne szczegóły administracji, wasze prace i usiłowania wśród nadzwyczajnych okoliczności; lecz dzięki Opatrzności, nie było do doniesienia ani klęsk ani nieszczęść instytucji. Przebiegła ona przeszło czwartą część czasu zakreślonego sobie istnienia, bez żadnego zachwiania się, bez nadwerężenia interesu bądź stowarzyszonych, bądź właścicieli Listów zastawnych. Prace wasze upłynionego półrocza odznaczaią się równie swą ważnością iak rozciągłością. Podwoionych usiłowań wymagało rozpoznanie liczniejszych iak zwykle żądań o udzielenie pożyczek. Nieść także trzeba było troskliwe staranie o pomnożenie zasobów kassy, z której znakomitsze iak w każdem z poprzednich półroczów przypadały do uiszczenia summy. W źródłach prawom przewidzianych i troskliwością Najiaśniejszego PANA wcześnie pomnożonych, znaleźliście Panowie dostateczne środki, do zaradzenia tym potrzebom, i ieden z najgłówniejszych celów powołania waszego, wypłata należności wierzycielom Towarzystwa w całej rozciągłości osiągnięty został. Dla tego też Listy zastawne ciągle pomyślnego doznaią kursu i zyskują na zaufaniu we wszystkich klassach mieszkańców, którzy im kapitałów swoich, a nawet szczupło oszczędzonego grosza nie wahaią się powierzać. To zaufanie nader iest usprawiedliwione; gdyby natura Listów zastawnych dokładniej była znaną, gdyby kupuiący papiery publiczne więcej zgłębiali ich zasadę i przyszłą pewność, zyskałyby niewątpliwie pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi, papiery na maiątku publicznym oparte, zawisły koniecznie od pomyślności interesów Skarbowych. Każde w tych zawikłanie, każde wstrząśnienie polityczne, musi tamtych kredyt nadwerężać. Lecz Listy zastawne oparte na nieruchomej własności, równie stałą wartość mieć będą iak ta ziemia, której część wyobrażaią. Przetrwać one powinny wszelkie zmiany lub zamieszki, i niezawiodą położonego w nich zaufania, dopóki tylko święte prawa własności szanowane będą. Niechaj więc, Panowie, to przekonanie, że tak użyteczna Instytucja pieczy waszej poruczona została będzie wam zachętą do pracy i wytrwałości w usiłowaniach. Macie do tego i inny ieszcze ważny powód. Jesteście magistraturą, do której wyborem współobywateli, dla zatrudnień około dobra publicznego powołani zostaliście. Owoc pracy waszej za pośrednictwem rządu poniesiony do Tronu, świadczyć będzie o waszej obywatelskiej gorliwości i przemawiać do serca Monarchy, o zachowanie kraiowi temu tej przychylności i ojcowskiej opieki, w których przyszłej naszej pomyślności iedyną pokładamy nadzieię. (Głos JW. Radcy Stanu *Morawskiego* umieścimy iutro).

Onegdaj w Ressursie Kupieckiej w pałacu *Mniszkowskim*, tak liczne było zgromadzenie iak nigdy; *Dam* znajdowało się 200, a w ogólności osób do 600. JOO. Xtwo Jchmość *Warszawscy* raczyli się znajdować na tej zabawie,

Xiążę rozpoczął tańce z gospodynią W. *Szolc*. Zabawa trwała długo i wesoło. — Hrabina *Tatyszczew* wyiechała do *Petersburga*. — Dla wdowy zniszczonej pożarem, złożono w Redakcji Kurjera od M. B. zł. 5. — Według taxy na miesiąc Luty, ma się płacić w Warszawie za funt dobrego mięsa wołowego gr. 12; wieprzowiny gr. 11, cielęciny gr. 14. W iatkach na *Solcu* każde mięso o grosz taniej. — Marcin *Grabowski* Patron przy Trybunale cyw: woie: Mazowieckiego, zawiadamia tych co mu swe interesa prawne poruczyli, iż obrał dla siebie mieszkanie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, w domu obywatela *Bielawskiego*. — Wczorajszy dzień był prawie wiosenny; mnóstwo osób korzystało z przyiemności pogody. Barometr podniósł się bardzo znacznie. — Na Maskaradzie znajdowało się osób 1200; celniejsze maski: Gorseciki różowe, płaszcze pąsowe, upięcia błękitne, płaszcze białe z czarnemi gwiazdami, ogromne Bermyce, nader gustowny ubiór czarny z koralami i świecidłami, płaszcze paljowe, welony masyfowe, Lekarz daiący gorzkie pigułki, Poeta rozdaiący wiersze, wiele w nich było prawdy i dosyć dowcipu, Zakochany śmiertelnie zawsze wpatruiący się w portret swej lubej, był także mąż bardzo zazdrosny o żonę, chociaż nienajpiękniejszą. — Onegdaj w wielkim Teatrze po *Łukaszu*, sprawiedliwie otrzymali zaszczyt przywołania JP. *Kurpińska*, tudzież JPP. *Kudlicz* i *Piasecki*, a wczoraj po wznowionym *Szewcu* JP. *Szczurowski* i JPanna Petronela *Zamecka*, zaś po tańcach w nowym Teatrze JPanna K. *Damsówna* i JP. *Domagalski*. — W ogrodzie P. *Ulrycha* ogrodnika, kwitną dotąd kwiaty Primule veris, Aurykle i Lak, gdyby nie przymrozek onegdajszy kwitnełyby także Narcyzy. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 14 do 15. Pszenicy od 19 do 22 i pół. Jęczmienia od 11 do 12. Owsa od 9 i pół do 10 i pół. Siana furę iednokonną od 18 do 27, parokonną od 30 do 40. Słomy od 9 i pół do 19. — Wyszedł z druku 1szy zeszyt wydania Polskiego dzieła pod tytułem: *Meyers Universum, czyli opisanie najgodniejszych widzenia i uwagi przedmiotów natury i sztuki po całej ziemi, z rycinami na stali.* Zeszyt ten zawiera następuiące widoki. 1. Plac S. *Marka* w *Wenecji*. 2. *Wielki Kanał* (Canal grande) w *Wenecji*. 3. *Kąpiele* w *Ems po drodze do Nassau*. 4. *Rzym*. Do każdego wizerunku dodany iest text objaśniaiący. Dzieło to należy niezawodnie do rzędu najtańszych, najpiękniejszych i najużyteczniejszych, iakie w ięzyku polskim wyszły. Za szczupłą cenę złp. 11 półrocznie odbiera prenumeruiący w Warszawie 6 poszytów w formacie in 4to, zawieraiące w sobie 24 rycin na stali przez pierwszych mistrzów zagranicznych wykonane, z textem na papierze welinowym (rycina każda z textem wypada więc tylko po niesłychanie taniej cenie gr. 13!!). W Warszawie przyjmuią ciągle prenumeratę Księgarnie: Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej, *G. Sennewalda*, *S. H. Merzbacha*, *Huguesa*, *Bióro Informacyjne*, oraz sklep *Ciechanowskiego* na Podwalu. Na prowincji przyjmuią prenumeratę wszystkie Poczlamty po cenie zł. 12 półrocznie.

Z Poznania dnia 27 Stycznia. — Wczoraj rozpoczęto tu nakazany przez N. Pana dla W. Xtwa Poznańskiego 3ci Sejm prowincjonalny stosowną uroczystością. Kiedy Panowie Deputowani wyznania Katolickiego na nabożeństwo w Kościele Farnym ad St. *Marjam Magdalenam*, od 9 do 10 godziny przed południem, zaś PP. Deputowani religji ewanielickiej w kościele S. Krzyża na Grobli się zgromadzili, w pierwszej Swiątyni celebrował Mszą ś. JW. Arcy-Biskup Gnieźnieński i Poznański, w drugiej miał kazanie JW. Biskup *Frejmark*. Po skończonem nabożeństwie PP. Deputowani zgromadziwszy się w lokalu przeznaczonym im na zamku tutejszym, zawiadomili z tąd o zejściu się

swoiem Królewskiego Kommissarza Sejmu JW. Naczelnego Prezesa, *Flottwel*, który udawszy się w towarzystwie deputacji do wspomnionego lokalu, tamże mową Sejm zagaił, na którą JO. Marszałek Sejmu, Xżę Ordynat *Sułkowski*, odpowiedział. O godzinie w pół do 3ciej z południa wyprawił JW. Królewski Kommissarz w wielkiej sali zamku Królewskiego obiad dla wszystkich Deputowanych i licznego towarzystwa, który przy powszechnej wesołości obecnych trwał aż do 7ej godziny wieczorem. Toast na zdrowie N. Pana przez Królewskiego Kommissarza wniesiony.

Francja. — W Giełdzie Paryzkiej ponowiono wieść d. 23 z. m. że Xżę *Broglje* i P. *Gwizo* przestaią być Ministrami. Inne gazety przeczą tej wieści, iednak zapewnić można, że Ministrowie nieznajdowali się dnia 22 z. m. na posiedzeniu Izby Parów. Zapewniaią, że Prezydent rady Ministrów *Sult* iest nieprzyiacielem Xcia *Broglje*, który iuż kilka razy prosił o uwolnienie od urzędowania i tylko na usilne prośby swego przyiaciela Ministra *Gwizo* dotąd pozostał. Jnni Ministrowie także są między sobą w nieporozumieniu. — Dnia 22 z. m. mówiono w *Paryżu* o bliskiej modyfikacji maiącej nastąpić w rządzie Francuzkim. Wielu Dyplomatyków zapewnia, iż zupełne przekształcenie w rządzie Francuzkim iest teraz nader potrzebne, oczekuią przeto wkrótce w tej mierze ważnych narad w obu Izbach. — Dnia 22 z. m. zapewniano w *Paryżu*, że Ministerjum Francuzkie odebrało depesze, opisuiące szczegółowe zmiany gabinetu Hiszpańskiego. Monitor Francuzki o tym dotąd nic z pewnością nie doniosł. — Dnia 22 z. m. pracował Król przez kilka godzin z Ministrami spraw zagranicznych, sprawiedliwości i marynarki.

Anglja. — Gazety Londyńskie zapewniaią, że wieść która się rozeszła w tej stolicy, iż w Ministerjum panuią niesnaski, iest bezzasadna, i że Hrabia *Grej* wystąpi z Ministerjum, oraz że wkrótce ma nastąpić wyprawa okrętów Angielskich do Portugalji, lecz gdy Anglja przekona się iż sprawa *Donny Marji* zostaie w niebezpieczeństwie, nieomieszka iej pospieszyć z pomocą. — Z *Londynu* odesłano do *Portsmutu* 60 ochotników i 100 koni, które posłane być maią do *Lisbony*. — Król Angielski miał odbyć dnia 24 z. m. radę gabinetową w *Brygtonie*, na której ułożono główne punkta mowy tronowej Króla, na rozpoczęcie Parlamentu. — Xżę *Talejrand* iest teraz tak zaięty pracą dyplomatyczną, że od kilku dni u nikogo nie bywa i wizyt nieprzyjmuie. — W *Londynie* odebrano z Portugalji d. 7 z. m. wiadomość, że Michaliści usilnie wspieraią działania Karlistów, staraiąc się powiększyć rozruch w Hiszpanji. — W *Jrlandji* powstały niesnaski między głównemi obrońcami *Katolików*, to iest P. *Okonelem* i P. *Steelem*.

Hiszpanja. — Donoszą z *Madrytu*, że uwolnienie Ministra *Zea Bermudesa* sprowadzi wieką zmianę w całym rządzie Hiszpańskim. — Listy z *Witorji* donoszą dnia 19 z. m. że bez eskorty nie mogą kurjery i podróżni odbywać podróży. — Odebrano pewną wiadomość, że *Don Karol* znajduie się dotąd w *Willa Real* w Portugalji. — Nowo mianowany pierwszy Minister Hiszpański P. *Martinez de la Rosa* ma lat 48, iest rodem z *Grenady*, pochodzi z znakomitej familji *Hidalgos*, pełen szlachetności, obeznany z literaturą i poezją, którym poświęcał się w młodości w *Salamonce*, później poświęcił się usługom rządowym, a w r. 1808 oświadczył się przeciw *Napoleonowi*. — Zdaie się że rząd uzupełni powszechne żądanie Hiszpanów i wkrótce zwoła *Kortezów*. — Obszerne są opisy odkrytego spisku na życie Reientki i iej obu córek, uwięziono wiele osób między któremi są także i duchowni. — Jenerał *Waldez* każe natychmiast rozstrzelać każdego powstańca uiętego z bronią. — W *Barcelonie* było krwawe zaburzenie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pawłowski X. Biskup z Wrocławka Stępczyński Jak: Dzie: z Boimia, Swipiarski Szcze: Dzie: z Wierbna, Jaroszewski Wła: Dzie: z Rozwadowa, Daszewski Stani: Dzie: z Dziecinowa, Żuchowski Fel: Dzie: z Szeliwy, Kołdowski Kry: Dzie. z Błotnicy.

DONIESIENIA.

FABRYKA PATENTOWANA ODLEWÓW ŻELAZNYCH GALANTERYJNYCH.—Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż do sklepu swych wyrobów obok Poczty pod Nr 420 exystuiącego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście dostarczyła znaczną partją wyrobów, iako to: Litofanje, Lichtarze różnej wielkości brązem ozdobione, Tącki i Szczypce z maszynerją, Biusta różnej wielkości, Kadzielniczki, Lampki. Przyciski do papierów, Ekretuary różnej wielkości, Postumenta do Zegarów w których i werki Zegarów są osadzone, Bransolety, Kolje, Zanety Tisa zwane, Pierścienie złotem wykładane, i t. p. Łańcuszki różne, Feronierki, Szpilki a la Sevinie, Kolczyki, Bandloki, Krzyżyki, Sprzączki i Klamry, Damskie, Woreczki w guście Paryzkim, a to po cenie umiarkowanej. — *J. K. Drews.*

Potrzebny iest MURGRABIA tu w Warszawie, żonaty, opatrzony dóbremi świadectwy; wiadomość w Składzie Musztard przy ulicy Miodowej Nr 482.

W dniu 29 z. m. zgubione zostało w Kościele OO. Kapucynów BOA koloru czarnego. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą przyzwoitą do Pałacu Paca pod Nr 47 Stancji.

Wzywam każdego maiącego iaką bądź PRETENSJĄ lub WEXLE i REWERSA do J. B. Seidenblech czyli J M. Seidenblech ażeby się zgłosił do Kupca S. W. Lande przy ulicy Freta pod Nr 268, w ciągu dni 14 od daty, w przeciwnym bowiem razie, wszelkie takowe pretensje za nieważne lub za zaspokoione będą uważane.

W dniu 4 m. i r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Sto Jańskiej w domu pod Nr 28, publicznie odbędzie się sprzedaż prawnie zaiętych ruchomości a mianowicie, Komody, Kanapy, Krzeseł, stołów, Obrazów olejno malowanych, i t. p. —
Adam Łukaszewicz K. T. C. W. M.

Objekta, to iest Meble, Konie poiazdowe, Bryczka, Woły, Owce, na rzecz Skarbu, i Fundusze Duchowne zaięte, sprzedane będą przez publiczną Licytacją odbyć się maiącą, we Wsi Małocicach, przy trakcie z Warszawy do Z kroczymia leżącej, w dniu 10 b. m. w mieszkaniu Dzierżawcy tejże Wsi, oczem zawiadamia Sekwestrator Obwo: Warsz: *Holański.*

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięta Maszyna parowa z dwoma kotłami żelaznemi i wszelkiemi rekwizytami do rżnięcia drzewa lub do czego innego służyć mogąca, w Mieście Kałuszynie Pcie Siennickim Wdztwie Mazowieckiem leżącym, w dniu 10 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną Licytacją na Targu publicznym sprzedaną zostanie przez podpisanego Komornika, a którą obejrzeć można w lesie Ryczały zwanym przy Mieście Kałuszynie położonym. — *Grzegorz Zawadzki K. T. C.*

Wiadomo czynie, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka, Zegar, Komoda, Beczki nowe do Piwa, Klepki, przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2165, w dniu 4 Lutego r. b. o godzinie 2 z południa iak równie w dniu 5 tegoż m. i r. o godzi- 10 z rana na Targu publiczym Muranowskim, Szafy, Krzesła, Kanapa, Stoły, Miedź, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanymi zostaną. —
Grzegorz Zawadzki K. T. C. W M.

Na żądanie Opieki nad małoletnią Katarzyną Dawidowską postanowionej, oraz w skutek dozwolenia Praesidji Trybunału Cywilnego W. M. Przedmioty do pozostałości po niegdy Franciszce Miller należące iako to: Pościel, Garderoba Damska, Bielizna i rozmaite Sprzęty Gospodarskie, przez publiczną Licytacją w dniu 4 Lutego r. b. o godzinie 10 rano i następnych dni o tejże godzinie kontynuować się mianą w domu pod Nr. 2776, przy ulicy Alexandrja za gotowe pieniądze wyprzedane będą.—
Jan Dzięciołkiewicz R. P. W.

S. HAUSZYLDT Krawiec Cywilny i Wojskowy, mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 540, na przeciwko Kościoła Paulinów



W dniu 31 z. m. uciekł Koń skarogniady, mierzynek, lat 5, od popręga na wierzchu pod brzuchem ma białe znaki. Kto go przytrzymał, raczy odprowadzić do domu Poznera na rogu ulicy Franciszkańskiej i Nalewek, gdzie otrzyma nagrodę.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, między innemi: Paszteciki francuzkie z buljonem, Polędwica po Indyjsku, Pieczeń cielęca, Prosie nadziewane z rożna, Pierogi Tatarskie z kapusty i z mięsa, Potrawy różne, Cynadry, Flaki, Kuropatwy, Kwiczoły i Jarząbki.*

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Kminek z Pipiszek.*

TEATR NOWY ROZMAITOSCI. Dziś *Pełna Oberża. Adwokat.*